

Paweł Sydor*

W poszukiwaniu paradygmatu „cnoty powszechnej”. Miejsce Senatu w republice szlacheckiej według Kaspra Siemka

Searching for Paradigm “Common Virtue”.
The Senat in the Nobleman’s Republic According
to Kasper Siemek

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: Siemek, republikanizm, republika szlachecka, Senat, cnota

Key words: Siemek, Republicanism, Nobleman’s Republic, Senat, Virtue

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie zarysu myśli politycznej Kaspra Siemka. Był republikaninem; jak powszechnie przyjmowano w ówczesnej polskiej myśli republikańskiej kluczem dla trwania Rzeczypospolitej w dobrostanie była republika mixta – połączenie arystokracji, monarchii i demokracji miało być rozwiązaniem optymalnym. Co jednakże wyróżnia Kaspra Siemka, to poszukiwanie stałego komponentu moralnego – cnoty – w obywatelu. Wzorem zaś cnót wszelakich mieli być senatorowie; senator staje się właściwie ponadczasowym punktem odniesienia dla obywatela, drogowskazem i ucieleśnieniem idei „republikańina”.

Abstract: The article aims at demonstrating the main elements of political thought of Kasper Siemek. He was republican; for the polish republicans of that time the key for continous welfare of Republic was *res publica mixta* – a combination of aristocracy, monarchy and democracy. What makes Kasper Siemek stand out is the search for constant moral’s component – virtue – in citizen. In his model just Senator was a paragon of virtue. According to Siemek the senator became a timeless point of reference for citizen, a signpost and embodiment idea of “republican”.

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-8544-0416>; dr, Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville’a, Uniwersytet Łódzki. E-mail: pawel.sydor@wpia.uni.lodz.pl.

Wprowadzenie

Rzeczpospolita Obojga Narodów pierwszej połowy wieku XVII, (w przeciwieństwie do Rzeczypospolitej drugiej połowy wieku XVII), była krajem, który osiągnął właściwie szczyt potęgi terytorialnej¹, gospodarczej² oraz politycznej, będąc aktywnym uczestnikiem ówczesnej polityki międzynarodowej. W wymiarze ustrojowym była tworem wyjątkowym – istniejący system demokratyczny, nie obejmujący co prawda, w ówczesnych realiach, całości społeczeństwa³, niemniej jednak zapewniał realny udział w sprawowaniu rządów i tak kilku do kilkunastu procent (w zależności od regionu) mieszkańców w postaci szlachty. Nie podzielaając marksowskiego dogmatu o zdeterminowaniu świadomości przez byt społeczny⁴ podkreślić jednakże należy, że osią ówczesnej debaty publicznej był republikanizm – przez szlachtę państwo polskie było postrzegane jako republika właśnie. Mając na uwadze rozmiary poniższej pracy nie pozwalające, siłą rzeczy, na przedstawienie w sposób szczegółowy całego tła ideologicznego towarzyszącego twórczości jednego z polskich republikańców XVII wieku – Kaspra Siemka, dość wspomnieć, że punktem centralnym tej debaty była republika mixta, czyli państwo zawierające w swym ustroju elementy monarchii, arystokracji i demokracji⁵. Dialektyka współistnienia tychże założeń ustrojowych miała zapewnić równowagę w państwie dla petryfikacji

¹ Po rozejmie w Dywilnie w 1619 roku zamykający okres wojen prowadzonych przez Rzeczpospolitą (wspieraną przez kozaków) Rzeczpospolita była obszarowo drugim co do wielkości państwem w Europie, dwukrotnie przewyższała terytorialnie Francję, ustępując jedynie Wielkiemu Księstwu Moskiewskiemu, U. Augustyniak, *Historia Polski 1572–1795*, PWN, Warszawa 2008, s. 63 i 610.

² System folwarczno-pańszczyźniany zapewniał, przy wciąż sprzyjającej Rzeczypospolitej dobrej koniunkturze gospodarczej – do końca pierwszej połowy wieku XVII, prosperitę szlachcie.

³ Społeczeństwo polskie miało charakter stanowy. Stanem, który korzystał z pełni praw publicznych i, poprzez uchwalanie przez sejm kolejnych aktów prawnych ograniczających aktywność gospodarczą miast i wolność chłopów, miał przewagę ekonomiczną – była szlachta (która stanowić miała łącznie około 10% ogółu ludności w liczbie około 12 000 000). Znajdowało to swój wyraz nawet w warstwie ideologicznej – poprzez sarmatyzm podkreślany miał być elitarny charakter tego stanu. Niezależnie od charakterystycznego dla Europy XVI wieku poszukiwania antenatów w jednym z pradawnych zwaśnionych plemion – jak np. w odniesieniu do Włoch odróżnienie Italów od Germanów, to jednakże w Polsce przyjmowało to również wyraz różnorodności stanowej, por. U. Augustyniak, *Sarmatyzm*, [w:] *Jan Król Sobieski. Monarcha sarmatów*, «Pomocnik Historyczny. Polityka» 2019, nr 6, s. 87–89; L.A. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie w Polsce w II połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, wyd. UMCS Lublin 2011, s. 15.

⁴ Por. L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Część 1. Powstanie*, Poznań 2001.

⁵ L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2012; M. Tracz-Trzyński, *Republika versus monarchia. Myśl polityczna Andrzeja Maksymiliana Fredry*, Łódź 2019, s. 109; o neorzymskim – jako elitarystycznym pojmowaniu republiki

dobrostanu majątkowego i osobistego szlachty. Model funkcjonowania republiki w ujęciu wspomnianego Kaspra Siemka jest zaś, w mojej ocenie, na tyle oryginalny na tle wskazanego zaplecza ideologicznego, iż wartym jest jego przybliżenie, w szczególności, iż nie jest to twórca szeroko obecny w opracowaniach naukowych tego okresu historii Polski dotyczących⁶.

W niniejszym artykule podjęta zostanie zatem próba przedstawienia Czytelnikowi zarysu republikańskiej wizji państwa w myśli polityczno-prawnej Kaspra Siemka, XVII-wiecznego myśliciela, dla którego punktem odniesienia była instytucja senatu. Pojęciem, wokół którego prezentacja ta będzie oparta jest **kwestia cnoty** stale obecna w refleksji Siemka i właściwie fundująca, obok *wolności* oraz, w pewnym uproszczeniu, *praworządności*, jego myśl.

Sama postać Kaspra Siemka, jak też, pokrótce, jego wizja państwa, prawa oraz, czy przede wszystkim – obywatela, została przedstawiona we wstępach do traktatów wymienionego twórcy, *Dobry Obywatel* oraz *Lakon*⁷. Autor niniejszego artykułu miał zaszczyt uczestniczyć w opracowaniu wstępów do tychże traktatów. Zestawienie odniesień zawartych w obu traktach umożliwia holistyczne ujęcie myśli polityczno-prawnej Kaspra Siemka. W artykule niniejszym podjęta zostanie również próba syntetycznej prezentacji poglądów ww. twórcy na aksjologię republiki, w szczególności poprzez instytucję (czy meta – insty-

w warunkach polskich por. (wstęp do) P. Mieszkowski, *Polonus*, wstęp i przypisy T. Tulejski, Warszawa 2023, s. 62–63.

⁶ Cytowane poniżej opracowania są właściwie pierwszym pełnym wydaniem traktatów Kaspra Siemka. Postać ta nie jest bynajmniej wymieniana w najnowszych opracowaniach myśli politycznej polskiej XVII wieku dotyczących – por. W. Bernacki, *Myśl polityczna I Rzeczypospolitej*, Kraków 2011. Fragmenty jego traktatu *Lakon* były opublikowane w monumentalnym dziele pod redakcją Z. Ogonowskiego, *700 lat myśli polskiej. Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, Warszawa 1979, fragmenty *Dobrego Obywatela* zostały zamieszczone w publikacji dotyczącej historii pedagogiki – J. Skoczek, *Pisma pedagogiczne doby Odrodzenia (wybór)*, Wrocław 1956. Percepcja jego myśli przeszła swoisty renesans w latach 50. XX wieku, gdy dostrzeżono, także częściowo w przytoczonej pozycji, w jego wypowiedziach zręby realizacji wyzwolenia ludu w warunkach gospodarczo-społecznych XVII wieku, por. L. Winniczuk, *Kasper Siemek. Zapomniany pisarz postępowy XVII wieku*, «Problemy» 1952, nr 9; stąd autor pozwolił sobie odwołać się powyżej także do tradycji marksistowskiej. Pomijając kwestie wątpliwości metodologicznych co do możliwości ustalenia faktu kierowania się przez Siemka w swej twórczości ideą walki klas w sytuacji, gdy konflikt nawet nieantagonistyczny postrzegał on jako zjawisko społecznie niepożądane, wskazuje to jednakże na wielowątkowość interpretacji i co za tym idzie bogactwo jego myśli oraz percepcji tejże myśli.

⁷ K. Siemek, *Dobry Obywatel*, w tłumaczeniu J. Macjona, wstęp (s. 23–68) I. Balcerczyk, P. Sydor, Warszawa 2018, K. Siemek, *Lakon*, w tłumaczeniu J. Macjona, wstęp (s. 27–71) P. Sydor, Warszawa 2021; por. również I. Balcerczyk, P. Sydor, *Wizja społeczeństwa obywatelskiego XVII-wiecznej Rzeczypospolitej w ujęciu Kaspra Siemka*, «Przegląd Prawa Publicznego» 2020, nr 12, s. 154–168.

tucję) senatu – w jego myśli⁸. W związku z tym przedstawiony zostanie zarys biografii Kaspra Siemka, w szczególności w zakresie tych jego epizodów, które mogły mieć wpływ na sposób postrzegania rzeczywistości politycznej i społecznej go otaczającej⁹, by następnie przedstawić kategorie dla myśli Siemka kluczowe, wśród których niewątpliwie kluczową rolę odgrywa wymieniona *cnota* (powszechna). W dalszej kolejności zarysowana zostanie Siemkowska wizja senatu – w ujęciu ustrojowym jak i, czy też przede wszystkim, jako instytucji życia społecznego.

Kasper Siemek. Człowiek pogranicza

Kasper Siemek jest osobą, którego biogram z uwagi na szczupłość źródeł, jest niezwykle ubogi¹⁰. Wiemy, że pochodził on z zubożałej małopolskiej rodziny szlacheckiej herbu Brochwicz. Pobierał nauki zarówno w Krakowie jak i w Bolonii. Odnotowano, iż biegle posługiwał się greką; był też prawnikiem – praktykiem, czynnie występującym w postępowaniach sądowych. Pracował również jako wychowawca młodzieży szlacheckiej rodu Zebrzydowskich oraz Tarnowskich. Okres pracy na dworze pierwszego z wymienionych rodów przypadał na rok śmierci Zygmunta III Wazy (1632). Siemek opublikował wtedy traktat *Dobry Obywatel*, który dedykowany był Janowi Zebrzydowskiemu. W treści samego adresu wspominał on postać (w jego ocenie wielką i będącą, co podkreśla – senatorem) Mikołaja Zebrzydowskiego, ojca swego dobrodzieja, wojewodę krakowskiego, jednego z przywódców rokoszu roku 1606¹¹. Drugi z traktatów tegoż autora został opublikowany w roku 1635, gdy Siemek pracował na dworze Tarnowskich, kolejnej z wymienionych rodzin magnackich, protoplastą której był m.in. Jan Aron Tarnowski, postać przedstawiana przez Siemka jako właściwe legenda początków szlacheckiej Rzeczypospolitej. Zmarł w roku 1642, pochowany został w Krakowie. Punktem odniesienia w niniej-

⁸ Siłą rzeczy w sposób korespondujący z wzmiankowanymi wyżej tekstami, stanowiąc, we wskazanym w tytule zakresie ich uzupełnienie i rozszerzenie – przyp. P.S.

⁹ Dodać należy, że również niezwykle dynamicznej – Siemek, jak zostanie wskazane, w sposób trafny antycypował wpływ „braku cnoty” na funkcjonowanie Rzeczypospolitej. Historia Rzeczypospolitej po roku 1648 potwierdziła, niestety, przenikliwość wskazanego myśliciela. Jak podkreślał Rousseau w ponad sto lat po śmierci Siemka, gdy pisał o Polsce *Ogromne ciało złożone z wielkiej liczby członków martwych i małej liczby członków ze sobą niezgodnych, których wszelkie poczynania niemal niezależne jedne od drugich, dalekie od posiadania wspólnego celu, wzajemnie się niszczą. Ciało, które czyni wiele by nic nie zrobić (...)*. J.J. Rousseau, *Rozważania o rządzie polskim i jego zamierzonej reformie*, przekł. i oprac. Anna Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2023, s. 42.

¹⁰ Por. wzmiankowane wstępy do traktów K. Siemek, *Dobry Obywatel* oraz tenże *Lakon*.

¹¹ K. Siemek, *Dobry...*, s. 91.

szym artykule będą właśnie wskazane traktaty, które, rzecz można w sposób dialektyczny, przedstawiają całość wizji republiki i jej obywatela w ujęciu opisywanego autora. Tak więc *Dobry Obywatel* odzwierciedla wizję państwa i obywatelstwa, układ ustrojowy republiki. *Lakon* z kolei obrazuje napięcie, konflikt między państwem a obywatelem, poszukiwanie sposobów zachowania wolności jednostki w państwie, który to konflikt jednakże nie jest konfliktem antagonistycznym. Wydawać by się zatem mogło, że Kasper Siemek jest, jako przedstawiciel szlachty, beneficjentem ustroju społecznego ówczesnie panującego; jako obywatel Rzeczypospolitej Obojga Narodów pierwszej połowy XVII wieku, swe życie wieść musiał w warunkach prosperity politycznej i gospodarczej, jaka była udziałem ówczesnej Polski. Skąd zatem teza o nim jako człowieku pogranicza. Wynika ona z trzech powodów, które, w ocenie autora, pozwalają wskazać z jakich powodów właśnie Senat, z punktu widzenia formalnego ma, w wymiarze materialnym ucieleśniać wzorzec realizacji cnoty powszechnej i dlaczego zbiór osób, wypełniony treścią – cnotą w swej istocie, ma stanowić właściwie nową jakość i jednocześnie być warunkiem *sine qua non* trwania Rzeczypospolitej. Te powody wynikają z pewnej obawy Siemka co do losów Rzeczypospolitej wobec znacznej dozy samozadowolenia współobywateli i, odwołując się posiłkowo do niemal równoczesowej Siemkowi Baconowskiej¹² koncepcji idoli, które mogą być postrzegane jako swoiste mechanizmy wyparcia ze świadomości społecznej¹³, dotyczą trzech obszarów 1) personalnego, 2) terytorialnego i 3) czasu.

Ad. 1 – Kasper Siemek jest przedstawicielem drobnej szlachty o, mówiąc eufemistycznie, trudnej sytuacji finansowej. Jednocześnie ma okazję pracować dla najmożliwszych rodów ówczesnej Rzeczypospolitej, rodów, którego członkowie byli niewątpliwie osobami o szerokich horyzontach politycznych i ważnymi dla ówczesnego społeczeństwa – narodu politycznego. Dla Siemka narodem politycznym była brać szlachecka¹⁴, co nie zmienia faktu, iż grupa ta była w swej istocie zróżnicowana. To zróżnicowanie, które doprowadziło do tak zgubnej w swych konsekwencjach dominacji magnaterii w drugiej połowie wieku XVII i zjawiska klientyzmu¹⁵, znajduje odzwierciedlenie we wskazanych traktatach. Siemek postuluje swego rodzaju skromność i samoograniczenie w pomnażaniu dóbr własnych, w szczególności kosztem pełnienia

¹² Por. wzmiankowane wstępy do traktów K. Siemek, *Dobry Obywatel* oraz tenże *Lakon*.

¹³ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 2025, s. 28; Z. Kuderowicz, *Filozofia nowożytnej Europy*, PWN, Warszawa 2014, s. 148–149.

¹⁴ Niezależnie od przytoczonych wypowiedzi z lat 50. XX wieku dotyczących postępowości myśli Siemka, wydaje się poza sporem to, że naród (lud) etc. polityczny w jego traktatach stanowiła szlachta – por. I. Balcerzyk, P. Sydor, *Wstęp...*, s. 40–41.

¹⁵ T. Kucharski, *Sejmy elekcyjne w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1632–1733*, Warszawa 2021, s. 221–224.

funkcji publicznych a wręcz przeciwnie, jako jedną z cnót wskazuje zdolność do poświęcenia swych interesów, w tym majątku dla dobra wspólnego. Píše: (...) *tak dalece zgubną rzeczą są ci beneficjariusze, że czegoś podobnego żadną miarą w naturze znaleźć nie można. Wskutek takich beneficjów Rzym został zburzony i beneficjariusze go zgubili (...) Juliusz Cezar nie zburzył Rzymu, lecz kupił. Oczywiście można go usprawiedliwiać, że kupił. Gdyby zostało sprzedane wrogowi sytuacja byłaby straszniejsza (...) Wszyscy pojmują jak rzeczą przykrą dla rzeczpospolitej i zgubną jest zdobywanie urzędów za pomocą niedozwolonych sposobów. Nie może dobrze rządzić ten, kto w sposób bezprawny zdobył urząd. I ta jedna rzecz wolnym obywatelom wydiera wolność, mianowicie żądza czy to bogactwa czy zaszczytów*¹⁶. W Laconie z kolei, opisując przewagi egalitarnego społeczeństwa spartańskiego: *nietrudno oglupiać biedaków, skoro zbytek jest w cenie. Na równi możesz nadużywać potęgi, jak i klientów, najodpowiedniejszymi, jakie wybierzesz środkami oddziaływania, łaską wybitniejszych, pospółstwa chlebem sycąc, wino podawszy do picia, jako, że opici będą błędzić; z mnóstwem kupionych głosów umacnia się prawo wybierania podległych sobie i służalczych urzędników przy daremnym sprzeciwie nielicznych, którzy sprawie publicznej sprzyjają. Jakaż większa wobec ojczyzny niegodziwość albo podstęp przeciwko dobru wspólnemu?*¹⁷

Ad. 2 – Kasper Siemek żyje i prowadzi swą działalność publiczną w Rzeczypospolitej; kraju, w którym społeczeństwo ma doświadczenie bezkrólewia lat 1572–1573, z którego, co jest elementem zbiorowej świadomości, społeczeństwo wyszło obronną ręką¹⁸. Monarchowie elekcyjni czerpią swą legitymację z wyboru szlachty, a artykuły henrykowskie i pacta conventa¹⁹ mają, z punktu widzenia formalnego, zakres kompetencji monarchy ograniczać, zabezpieczając społeczeństwo przed władzą, którą w okresie rokoszu Zebrzydowskiego nazywano *absoluta*. Wskazany zaś rokosz podkreślać miał także to, że w wymiarze materialnym – szlachta może podejmować działania, które

¹⁶ K. Siemek, *Dobry...*, s. 111–115.

¹⁷ K. Siemek, *Lacon...*, s. 311–313.

¹⁸ E.D. Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólestwach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998. Pamiętać należy o istotności instytucji króla dla stabilności całego systemu politycznego; władca w interesującym nas zakresie miał być postrzegany ówczesnie jako swoisty moderator życia społecznego i politycznego, tamże, s. 8–9. Sam Siemek nota bene jak zostanie wskazane poniżej nie negował potrzeby istnienia tej instytucji, nadawał jej, jednakże zupełnie inny wymiar ustrojowy.

¹⁹ Obie te instytucje są nierozdzielnie związane z okresem monarchii elekcyjnej – po śmierci Zygmunta Augusta, niezależnie do faktu, iż poszczególni Jagiellonowie również byli wybierani – w ramach rodu, na króla. Artykuły henrykowskie stanowiło określenie ustroju Rzeczypospolitej, władca zobowiązywał się do zachowania ich nienaruszalności; pacta conventa z kolei stanowiły swoiste zobowiązanie (publiczno-prawne) władcy do realizacji określonych zamierzeń w trakcie jego panowania. Od lat 30. XVII wieku oba akty były zaprzysięgane łącznie.

w wymiarze praktycznym ograniczać mogą samowolę, w ocenie szlachty, króla. *Lacedemończycy przetrwali osiemset lat, ustanawiając i przestrzegając stu czteremset praw. Nie liczbą praw a ich przestrzeganiem stoi każda rzeczpospolita. Na trzech zaś zasadach opierają się wszystkie prawa. Co powinien król, jakie senatu i jakie są obowiązki urzędnika, do czego zobowiązany jest lud (...) A jeśliby rzeczpospolita miała władcę musi go ograniczyć prawami, jak te dzikie zwierzęta, które stały się łagodniejsze, jednak z powodu swej dzikości wrócić mogą do przyrodzonej sobie natury (...)*²⁰. Rzeczywistość polityczna porokoszowa charakteryzowała się właściwie stałym napięciem między monarchą a szlachtą. Sam rokosz stanowił również w wymiarze społecznym dowód współpracy, również w wymiarze religijnym, to jest między katolikami i protestantami – Zebrzydowski był katolikiem, Janusz Sapieha (drugi z przywódców rokoszu) przynależał do wyznania kalwińskiego²¹. Siemek postulował zaś, rzec można radykalnie w celu przełamania tego ograniczenia życia zbiorowego, odejście od religii w sferze publicznej, w tym w zakresie oświaty publicznej²².

Ad. 3 – Traktaty Siemka zostały napisane, odpowiednio, w latach 1632 i 1635. Jest to okres w historii Polski względnego pokoju; nie licząc konfliktu ze Szwecją w roku 1629, którego wynik okazał się niekorzystny dla Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jest Ona u szczytu swej potęgi terytorialnej. Jest to zatem czas prosperity politycznej, Rzeczypospolitej udało się uniknąć uczestnictwa w zmaganiach wojny trzydziestoletniej, w wymiarze ekonomicznym – podstawa gospodarki szlacheckiej – produkcja rolna w oparciu o system folwarczno-pańszczyźniany przynosi cały czas ogromne profity. Ten czas prosperity gospodarczej zakończy się w latach 50., zaś politycznej – wcześniej – w latach 40. XVII wieku, w latach 30. jednakże trwa. Oczywiście jest, że trudno byłoby wymagać od opisywanego autora antycypacji zdarzeń przyszłych dekad, ale zawarte na kartach traktatów uwagi dotyczące konieczności konsolidacji społeczeństwa (szlacheckiego) i opierania przywództwa na autorytecie przywódców wynikającym bardziej z przymiotów ich ducha niż pozycji gospodarczej, politycznej etc.²³ każą widzieć w nim twórcę co najmniej intuicyjnie wyczuwającego czas przełomu, niezależnie od okresu pomyślności

²⁰ K. Siemek, *Dobry...*, s. 253–255, 279–281.

²¹ A. Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu*, Toruń 2019, s. 135–137, co nie zmienia tej okoliczności, podkreślanej przez wskazaną autorkę, iż w samym obozie rokoszowym również dochodziło do napięcia między drobną szlachtą a magnatami.

²² K. Siemek w tym zakresie polemizował z pracami Orzechowskiego, który był bardzo popularnym autorem wśród szlachty, por. J. Tazbir, *Świat panów Pasków*, Łódź 1986, s. 53.

²³ Tytułem przykładu (...) Zamojski, niewątpliwie zasłużył na miano najlepszego obywatela, ponieważ od wspólnoty ze swymi współobywatelami nie odstąpił, nie żeby ubiegał się

Rzeczypospolitej jego czasu. Ten ostatni aspekt nakazuje w szczególny sposób przyrzeć się jego koncepcji cnoty oraz republiki wraz z ustrojem owej, w szczególności w zakresie senatu.

Cnota w ujęciu Kaspra Siemka

Republikańskie credo opiera się na obywatelstwie nie rozumianym jedynie jako określonym węźle prawnym łączącym jednostkę z państwem poprzez podporządkowanie mu, jak w pewnym skrócie przyjmował znany i czytany w XVII-wiecznej Polsce Bodin²⁴, ale jako określonym węźle powinnościowym. W tym ujęciu *res publica* poprzez bycie rzeczą wspólną jest też dobrem wspólnym wszystkich stanowiących naród (polityczny czyli szlachta) i tym samym są oni tak uprawnieni jak i zobowiązani do pracy na rzecz jej dobra. Rzymskie *vir* oznaczające pierwotnie pewne przewagi bojowe (zmysł wojenny) w antycznej tradycji republikańskiej przeszło, przyjmuje się, iż dzięki Cycleronowi, w *virtus* oznaczające cnotę w szerokim znaczeniu, także jako pewne „kompetencje” społeczne i polityczne²⁵. Cnota jest stale obecna w myśli polskich republikańców tamtego czasu, w Dobrym Obywatelu przyjmuje jednakże wymiar, rzecz można, egzystencjalny. *Ani bogactwo, ani urodzenie nie czynią mężów znakomitymi, lecz męstwo (virtus) wojenne. Nim jedynie największą osiąga się sławę (...) Plutarch (odważył się) Juliusza Cezara porównywać, co więcej, stawiać wyżej od Aleksandra Wielkiego. Ten ostatni nappełnił był Grecję i zwycięstwami i grozą swego imienia (...).* Opisując cnotę, Siemek akcentuje wymiar publiczno-prawny aktywności jednostki; poświęcenie dla państwa, służby publicznej²⁶ czyni danego człowieka dobrym obywatelem. W sferze, którą możemy określić jako

o ludzkie względy, ale ponieważ nie troszczyć się o dobro wspólnoty nie mógł (...), K. Siemek, Dobry..., s. 101.

²⁴ Por. J. Bodin, *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, Warszawa, PWN 1958. Na wskroś nowatorska praca Bodina i tam zawarta koncepcja obywatelstwa, stała się w latach 20. i 30. XVII wieku powszechnie w Europie znana i dyskutowana, również w Polsce, sam A.A. Olizarowski uczynił Bodin jednym z głównych swych adwersarzy w pracy *De politica*, A.A. Olizarowski, *De politica*, Warszawa 2022.

²⁵ Por.: R. Piekarski, *Koncepcja cnót politycznych Machiavellego na tle elementów klasycznej etyki cnót*, Gdańsk 2007; T. Banach, *Res Publica Est Res Populi: Myśl Polityczno-Prawna Marka Tulliusza Cyclerona*, Łódź 2023, s. 112 i n.; K. Siemek, *Dobry...*, s. 52; I. Balcerzyk, P. Sydor, *Wizja... W zakresie „koniunkcji” przewag w ramach cnoty* por. m.in. M.T. Cycleron, *Mowa w sprawie naczelnego dowództwa Gnejusza Pompejusza*, Kęty 2015, s. 7–27. Autor pomija w tym momencie kwestie metodologiczne dotyczące adekwatności słowa „męstwo” w odniesieniu do *virtus*, por. m.in. I. Żółtowska, *Wstęp do M.T. Cycleron, O państwie. O prawach*, Kęty 2016.

²⁶ Wskazuje na to również typologia cnót zawarta w wyżej cytowanym traktacie a szczególnie opisane we wstępie do niego, por. K. Siemek, *Dobry...*, s. 57–60, gdzie właśnie

prywatną, ocena zachowania danej jednostki pozostaje w związku z oceną w sferze publiczno-prawnej. Pisze on, odwołując się do postaci doradcy Augusta – tytułowego Lakona: *czynny, które widziałeś, znasz i do wielkiej ich części się przyłączyłeś, nieszczęścia i klęski miasta widziałeś, ich początki i powstanie nie wiadomo czy zbadałeś. Jedno dla miasta szczęście, że ty masz władzę, który związałeś się z mądrymi lub sam dlatego mądry. Głupcy tego nie mogą, pyszni tym gardzą lub tego nie cierpią. Mądrego poznasz po mądrym*²⁷.

Z punktu widzenia cnoty obywatelskiej Siemek dzieli społeczeństwo na obywateli (w tym dobrych obywateli) i wrogów²⁸. Dystynkcje te mają charakter moralny, obywatele, dobrzy obywatele i wrogowie są członkami tych samych społeczności, ba, mogą zmieniać swe role społeczne. O obywatelstwie bądź „wrogości” danej jednostki decyduje jej postępowanie i nastawienie do instytucji publicznych – obywatel to osoba, która przestrzega prawa i stosuje się do norm społecznych. Dobry obywatel to obywatel, którego cechuje wysoki stopień internalizacji norm społecznych i gotowość do działania dla dobra publicznego, w szczególności *non profit*²⁹. W tym ujęciu członkowie rzeczonoego Senatu, o którym poniżej, mają być, jak wskazano – „najlepszymi” obywatelami. Na drugim biegunie pozostają wrogowie, osoby, które z różnych powodów, w tym osobistych, wydaje się, że nie tyle występują przeciwko porządkowi prawnemu, a chociażby już w sposób subminimalny poprzez zaniechanie uczestnictwa – sabotują instytucje wspólnotowe. Dialektyka pojęć obywatel – wróg ma charakter subiektywny i dynamiczny. Subiektywny, bowiem nastawienie jednostki do panującego porządku prawnego i społecznego definiują ją, nawet jeżeli dystynkcje te są (przynajmniej początkowo) niezauważalne dla innych; dynamiczny, gdyż jednostka poprzez zmianę nastawienia

gotowość do poświęcenia majątku, swego życia i zdrowia dla Rzeczypospolitej wysuwa się na plan pierwszy.

²⁷ K. Siemek, *Lakon...*, s. 181.

²⁸ Podział ten nie ma jednakże charakteru dychotomicznego; w cytowanym traktacie występują jeszcze tzw. święci mężowie. Osoby, które niejako żyją na marginesie społeczeństwa nie realizując swego potencjału w zorganizowanych formach życia społecznego, (które Siemek uznaje za naturalne dla kondycji człowieka), a wybierając np. życie anachoretów, *którzy wbrew naturze z tego tłumu ludzkiego, przyjaznego naturze, wyszli...* (K. Siemek, *Dobry...*, s. 99–101, por. również I. Balcerczyk, P. Sydor, *Wizja...*).

²⁹ Przy czym sama „dobrość” obywatela również jest stopniowana – senatorowie, są „najlepszymi obywatelami” (dz. cyt., s. 131); z kolei w adresie w *Dobrym Obywatelu* – do swego dobrodzieja Jana Zebrzydowskiego napisał A, *przebóg, wiele się wymaga się od dobrego obywatela. Ty jednak przewyższyłeś cnotami dobrego obywatela (...)* Nie musiałem się też zbytnio trudzić nad dobrym obywatelem. Wystarczyło Ciebie postawić jako wzór do naśladowania (dz. cyt., s. 87). Dość dodać, że nie inaczej jest z przedstawicielami rodu Tarnowskich, na których służbie pozostawał w czasie tworzenia drugiego z opisywanych traktatów i których właśnie w *Lakonie* porównuje do rzymskich eforów (K. Siemek, *Lakon...*, s. 91–95).

zmienia swoją przynależność „społeczną”. Postawy aspołeczne opisuje zaś Siemek z charakterystyczną dla siebie bezpośredniością przekazu w sposób następujący: *Sprzeniewierzyli się naturze i zbiegli ci, którzy pijaństwu i Bachusowi poświęcili dni i noce jako bóstwu. Piją, żeby rzygać, rzygają, żeby pić. I podczas gdy większą część dnia i nocy spędzają na piciu i pijaństwie, resztę czasu zabijają snem. Nie mają też czasu by służyć Ojczyźnie i wolności, gdyż wstrzymuje ich sen albo do snu podobna jawa. Oby ta sromota pozostawała z dala do rodzaju ludzkiego, albowiem z niej pochodzi skrajna pogarda dla spraw publicznych*³⁰. W Lakonie Siemek wprowadza figurę *machinatora* – osoby, która poprzez m.in. deprawację młodzieży dąży do przejęcia czy realizacji potencjału władzy nie dla dobra wspólnego, ale dla dobra własnego (Siemek określa to zjawisko, odwołując się do koncepcji ustrojowych republiki rzymskiej jako *dominat*)³¹. To cnota obywateli ma być rękojmą braku degeneracji systemu i jego zmiany w tyranie. Wskazana dialektyka obywatelstwa rodzi pytanie o kryterium obiektywne oceny tego, czy dana osoba obdarzona jest *virtus* i tym samym może i winna pełnić funkcje publiczne, w szczególności, w modelu ustrojowym Siemka, być członkiem senatu. W swych traktatach Siemek wydaje się wprowadzać, w sposób intuicyjny, aczkolwiek w zarysie czytelny, instytucję swoistej woli, opinii powszechnej, która nie jest agregatem opinii poszczególnych członków wspólnoty, ale swoistą „powszechnością”. Siemek posługuje się pojęciem tłumy, którego ocena wydaje się³², iż nie wypracowywana była w drodze demokratycznej, ale stanowić miała swoisty konglomerat przekonań, które obywatel posiada i/lub powinien posiadać. Tym samym *cnota* – jej wzorzec odrywa się od poszczególnych jednostek, które mają ją praktykować, a staje się swoistą wartością powszechną – wyabstrahowaną wypadkową przekonań społeczeństwa w danym momencie historycznym dotyczących tego, co należy czynić w sferze publicznej. To pozwala w mojej ocenie na analizę poglądów Siemka w oparciu o znacznie późniejszy aparat pojęciowy opierający się właśnie na pojęciu powszechności jako wartości *sui generis* obiektywnej. Powyższa wzmianka wydaje się być o tyle istotną, iż wskazane pojęcia towarzyszą również Siemkowi w kreśleniu wizji senatu w ustroju polityczno-prawnym Rzeczypospolitej.

³⁰ K. Siemek, *Dobry...*, s. 87.

³¹ P. Sydor, *Wstęp*, [w:] K. Siemek, *Lakon...*, s. 55; por. również K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007, s. 69.

³² Wobec pewnej mgławicowości wypowiedzi Siemka na ten temat – przyp. P.S. P. Sydor, *Wstęp*, [w:] K. Siemek, *Dobry...*, s. 40–41.

Senat. Fizyka i metafizyka instytucji

Przedmiotem niniejszego artykułu jest wizja cnoty w myśli republikańskiej Kaspra Siemka, której specyfika czyni z niego postać ze wszech miar wyjątkową w panteonie ówczesnych pisarzy politycznych Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Cnota w twórczości Kaspra Siemka łączy się nierozzerwalnie również z jego koncepcją wolności. Są one zogniskowane wobec problemu podporządkowania ładu prawnemu oraz samym prawem stanowionym przez państwo będące produktem woli jednostek, które je powołały do życia. Jednostki realizują w ten sposób swój potencjał wolności mogącej być urzeczywistniony w państwie, możemy dodać, a co byłoby zgodne z myślą Siemka – (państwie) prawa w dzisiejszym rozumieniu tego słowa to jest państwie, którego organy przestrzegają prawa³³. Sam ustrój państwa – republika mixta, jak wskazano powyżej, zasadzać się ma na realizacji w jednym projekcie ustrojowym elementów – monarchii (król), arystokracji i demokracji (parlament). *Arystoteles wskazywał królestwo jako najlepszą Rzeczypospolitej formę, ponieważ jest rządem najlepszego i najmędrszego, dlatego jeden wystarcza. Zresztą, ponieważ nierówny bogu, rodzaj ludzki, rząd ten jest niebiański; byłby jednak najlepszy, gdyby w obrębie tej ludzkiej kondycji mógł zaistnieć. Forma arystokratyczna pod Pryncypsem na ziemi najlepsza (...) Senat sprowadzi (skłoni) do dobra publicznego umysł, który się od niego oddalił, albo wahający się utrzyma; w ten sposób trzymający trzymanym będzie (...) Ponieważ zaś najwyższa władza do senatu należy, decyzja o jego wyborze powinna należeć do ludu*³⁴.

Lektura wypowiedzi Siemka na kartach cytowanych traktów wskazuje, że analizuje on senat, w szczególności w *Dobrym Obywatelu*, 1) jako komponent ustroju Rzeczypospolitej, oraz 2) jako meta – instytucję (odwołując się do semantyki cytowanego powyżej Arystotelesa) społeczną, która niezależnie od uwarunkowań ustrojowych, jest ważnym elementem życia zbiorowego narodu politycznego czyli szlachty.

Senat w czasach współczesnych Siemkowi był organem państwa, którego źródła tkwiły w średniowiecznej radzie królewskiej, co znajdowało również odzwierciedlenie częściowo w jego składzie (w skład senatu wchodziłby dostojnicy pełniący wskazane urzędy – w wieku XV). W pierwszej połowie XVII wieku została ostatecznie zamknięta struktura senatu, w skład tego organu wchodziłby arcybiskupi i biskupi Kościoła rzymskokatolickiego, wojewodowie i kasztelanowie. Od 1607 roku przy królu w sposób stały przebywać miała grupa senatorów; król był zobowiązany do zasięgania rady tychże senatorów w ważnych

³³ I. Jellinek, *Ogólna nauka o państwie*, Warszawa 1921.

³⁴ K. Siemek, *Lakon...*, s. 125–129.

sprawach dotyczących bieżących działalności państwa, a z kolei senatorowie składali Sejmowi sprawozdanie z działalności³⁵. Senat był jednym z trzech tzw. stanów sejmujących obok izby poselskiej i monarchy. Sam ustroj demokratyczny realizowany przez, w pierwszym rządzie, instytucję sejmików ziemskich, później zaś Sejm złożony z dwóch ww. izb obradujący wraz z monarchą, był tworzony po przywileju nieszawskim króla Kazimierza Jagiellończyka³⁶ i właściwie w okresie życia Siemka przyjął swą skończoną postać. System polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów był oparty na zasadzie współpracy trzech stanów sejmujących i wypracowywaniu projektów prawnych (konstytucji), w tym sejm decydował o podatkach. Poza tworzeniem prawa Sejm wyrażał zgodę na zwołanie pospolitego ruszenia³⁷, aprobował nobilitację (począwszy od roku 1578), jak też miał kompetencje w zakresie polityki zagranicznej – wysłuchiwał posłów zagranicznych, decydował o ratyfikacji umów, wreszcie na jego forum, w ograniczonym zakresie prowadzone były postępowania w ramach tzw. sądu sejmowego³⁸. Senat był więc istotnym elementem tak stanowienia prawa jak i jego egzekucji. Samo stanowienie prawa przez Sejm³⁹ nie wyczerpywało całości jego aktywności. Izba poselska wraz z senatem m.in. czuwała nad przestrzeganiem prawa przez egzekutywę – dwór monarszy. Ówczesni republikanie, w tym wyżej cytowany Orzechowski wskazywali, że wskazywany stan równowagi między stanami sejmującymi miał być gwarantem prawidłowego funkcjonowania państwa. Siemek przesuwając ciężar władzy w kierunku legislatury, wskazując, że to ona, a w jej ramach przede

³⁵ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, PWN, Warszawa 1994, s. 215–222. Sama instytucja senatorów rezydentów (szesnastu powoływanych na dwa lata) została powołana do życia w artykułach henrykowskich, aczkolwiek zaczęła funkcjonować właśnie od 1607 roku (tamże), por. również I. Balcerzyk, P. Sydor, *Wizja...*

³⁶ M. Bogucka, *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Kraków 2009, s. 180–181.

³⁷ Rzeczą o tyle ciekawą jest, że choć Siemek dużo uwagi poświęca kwestii służby wojсковej rozumianej jako spełnienie obowiązku (w ramach cnoty obywatelskiej) wobec Ojczyzny, to w Polsce w XVII wieku – do końca lat 40. jedynie raz zwołano pospolite ruszenie (1621 – wyprawa chocimska), przy czym oddziały pospolitego ruszenia nie zdążyły wejść do walki (oddziały dotarły pod Lwów), por. L.A. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie w Polsce w II połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, UMCS, Lublin 2011, s. 15.

³⁸ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 222. Nota bene – w okresie rokoszu, który nazywany jest rokoszem Zebrzydowskiego szlachta stała na stanowisku, że rolą Sejmu jest nie tyle stanowienie nowych praw, ile strzeżenie by były egzekwowane, również przez władcę (por. A. Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu*, Toruń 2019, s. 84). Ten aspekt jest szczególnie istotny z punktu widzenia praworządności i zasad tworzenia prawa według Siemka.

³⁹ Przy czym Siemek wskazywał na reguły, według których prawo winno być tworzone, w tym jego niezmiennność i realność potrzeby jego tworzenia – por. P. Sydor, *Wstęp*, [w:] K. Siemek, *Dobry...*, s. 51–53.

wszystkim senat jest powołany do sprawowania permanentnej kontroli nad królem⁴⁰.

Senat był przedmiotem analizy również innych twórców przełomu XVI i XVII wieku, w tym samego Jana Zamojskiego czy Wawrzyńca Goślickiego⁴¹, który otaczał tę instytucję nie mniejszym szacunkiem niż Siemek. Traktaty Siemka wskazują jednakże, iż traktował on senat nie „jedynie” jako organ państwa polskiego, kontroler władzy i przede wszystkim króla, by nie przeobraził się on we wzmiankowanego *machinatora*. Uwagi, które formułuje Siemek pod adresem senatu dotyczą tego, co powinien sobą reprezentować senator jako obywatel i człowiek i wskazują, że nie chodziło mu tylko o instytucję w danym momencie historycznym. Senator staje się swoistym wzorcem, matrycą, z którą mogą się porównywać inni członkowie wspólnoty – narodu politycznego – i w porównaniu do nich kształtować swe postawy nie tylko w Rzeczypospolitej Obojga Narodów lat 30. XVII wieku. Siemek dokonuje pewnej alienacji senatu, rozważa go jako meta – instytucję życia społecznego. Senat jest zatem swoistym agregatem jednostek, które mają być wzorem tak dla współczesnych, jak i przyszłych pokoleń. Ten kolektyw wydaje się być wartością ponadczasową, w sytuacji, w której zwyciężyłby tyran – w *Dobrym Obywatelu* czy *machinator* dążący do dominatu – w *Lakonie*, pozostaną w społeczeństwie jednostki, właśnie owi senatorowie, których przewagi moralne staną się ostoją wartości w zmienionym świecie, swoistymi gniazdami oporu przeciw światu na podobieństwo starożytnych stoików, do których zresztą sam Siemek się odwoływał⁴². Wydaje się, że to pojmowanie senatu nie tylko jako organu i państwa i nie tylko poprzez jego kompetencje i wirylny skład, ale jako właśnie zbiór jednostek o właściwej postawie obywatelskiej, niezależnie od bieżącej sytuacji politycznej czy ustrojowej pozostaje w związku tak z elementem *kontraktualistycznym* zawartym w jego traktatach jak i pewnym, zasygnalizowanym wyżej elementem *powszechności* w odniesieniu do analizy zjawisk masowych, jednakże *powszechności* nie uzgadnianej w sposób większościowy. Z elementem kontraktualistycznym⁴³, gdyż przyjęcie, że państwo jest wynikiem konwencji, otwierało również możliwość wprowadzenia, niejako również w wyniku poro-

⁴⁰ K. Siemek, *Dobry...*, s. 48.

⁴¹ W. Goślicki, *O senatorze doskonałym*, Arcana 2000, *Podstawą i początkiem każdego państwa jest obywatel, dlatego przede wszystkim chcę ażeby mój senator był obywatelem tego państwa lub tego miasta (...) na czele którego ma stanąć i nim rządzić (...) dlatego będzie on uważał za rzecz piękną, zaszczytną i konieczną nie tylko jak najlepiej myśleć o jej ocaleniu i bezpieczeństwie, ale też za to oddać życie*, s. 119.

⁴² W karcie tytułowej *Dobrego Obywatela* Siemek wskazał, *jeśli opuści cię Rzeczpospolita, w której się urodziłeś, bądź Senatorenem świata całego. Z nauk stoików*, K. Siemek, *Dobry...*, s. 79.

⁴³ P. Sydor, *Wstęp*, [w:] K. Siemek, *Dobry...*, s. 35–37.

zumienia, ograniczeń władzy (w tamtym okresie historycznym – monarszej); z elementem *powszechności* zaś, gdyż treść samej umowy, podlegającej przeobrażeniom w procesie historycznym winna być podporządkowana pewnym uniwersalnym wartościom, podobnie jak wzorzec cnoty miał mieć element powszechności, nawet w sytuacji gdy większość narodu politycznego byłaby *wrogami* czy sprzyjała *machinatorowi*. To właśnie senator jako, obiektywnie, dobry obywatel (czy najlepszy – w odniesieniu do rodów wskazywanych w traktatach) był, jest i będzie wzorcem z Sevres członka narodu politycznego realizującego w sposób właściwy potencjał cnoty, wolności i praworządności tkwiące, stosownie do poglądów Siemka co do subiektywizmu obywatelskości, w każdym członku tegoż kolektywu.

Konkluzje

W pracy *Imperium prawa* Ronald Dworkin wskazał, co prawda o innej grupie zawodowej i „modelowo”, że jej przedstawiciel jest Herkulesem „prawa”, ale nie jest jego prorokiem. Wydaje się, że zdanie to wypowiedziane co prawda ponad czterysta lat po Siemku w sposób niezwykle adekwatny oddaje siemkowską wizję senatu – senatora w Polsce XVII-wiecznej, w szczególności w odniesieniu do wzorca cnoty zawartego w jego traktatach. Jeżeli dla Siemka cnota to przede wszystkim realizacja w przestrzeni publicznej potencjału jednostki do służby państwu rozumianego jako swoista emanacja narodu politycznego – szlachty w XVII-wiecznej Polsce, to senator jest człowiekiem ze wszech miar obdarzonym cnotą. To nakłada na niego obowiązek strzeżenia, by w państwie cnota ta była realizowana przez wszystkie jednostki, w tym przez władzę. To senat w ujęciu Siemka ma mieć przewagę ustrojową w państwie i powstrzymywać władzę wykonawczą przed degeneracją i popadnięciem w tyranję. Starożytny dogmat o „wyradzalności” ustrojów w koncepcji obywatelstwa Siemka znajduje zastosowanie również w odniesieniu do jednostek, stąd triada *wróg – obywatel – dobry obywatel*, wydaje się być nie tylko obserwacją społeczną, ale również możliwym przebiegiem psychicznym. W modelu, w którym społeczeństwo i jednostka podlegają dynamicznym zmianom, które mogą być motywowane tak przez zdeprawowaną władzę jak i własne popędy jednostki, senator jako wzór cnót wszelakich ma być punktem odniesienia dla oceny realizacji cnoty przez obywatela – przestrzegania prawa, poświęcenia dla dobra wspólnego i realizacji wolności, czyli świadomości konieczności życia jak wyżej dla uniknięcia popadnięcia w *swobodę lub niewolę*.

Bibliografia

- Augustyniak U., *Historia Polski 1572–1795*, PWN, Warszawa 2008.
- Augustyniak U., *Sarmatyzm*, [w:] *Jan Król Sobieski. Monarcha sarmatów*, «Pomocnik Historyczny. Polityka» 2019, nr 6.
- Balcerczyk I., Sydor P., *Wizja społeczeństwa obywatelskiego XVII-wiecznej Rzeczypospolitej w ujęciu Kaspra Siemka*, «Przegląd Prawa Publicznego» 2020, nr 12.
- Banach T., *Res Publica Est Res Populi: Myśl Polityczno-Prawna Marka Tulliusza Cyncerona*, Łódź (UŁ), 2023.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, PWN, Warszawa 1994.
- Bernacki W., *Myśl polityczna I Rzeczypospolitej*, Kraków 2011.
- Bodin J., *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, PWN, Warszawa 1958.
- Bogucka M., *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Kraków 2009.
- Cynceron M.T., *Mowa w sprawie naczelnego dowództwa Gnejusza Pompejusza*, Kęty 2015.
- Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2012.
- Gościński W., *O senatorze doskonałym*, Arcana 2000.
- Jellinek I., *Ogólna nauka o państwie*, Warszawa 1921.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007.
- Kołąkowski L., *Główne nurty marksizmu. Część 1. Powstanie*, Poznań 2001.
- Kucharski T., *Sejmy elekcyjne w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1632–1733*, Warszawa 2021.
- Kuderowicz Z., *Filozofia nowożytnej Europy*, PWN, Warszawa 2014.
- Mieszkowski P., *Polonus*, wstęp i przypisy T. Tulejski, Warszawa 2023.
- Ogonowski Z., *700 lat myśli polskiej. Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, Warszawa 1979.
- Olizarowski A.A., *De politica*, Warszawa 2022.
- Pawłowska-Kubik A., *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczypospolita na politycznym rozdrożu*, Toruń 2019.
- Piekarski R., *Koncepcja cnót politycznych Machiavellego na tle elementów klasycznej etyki cnót*, Gdańsk 2007.
- Rousseau J.J., *Rozważania o rządzie polskim i jego zamierzonej reformie*, przekł. i oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2023.
- Siemek K., *Dobry Obywatel*, tłum. J. Macjona, wstęp I. Balcerczyk, P. Sydor, Warszawa 2018.
- Siemek K., *Lakon*, tłum. J. Macjon, wstęp P. Sydor, Warszawa 2021.
- Skoczek J., *Pisma pedagogiczne doby Odrodzenia (wybór)*, Wrocław 1956.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 2025.
- Tazbir J., *Świat panów Pasków*, Łódź 1986.
- Tracz-Tryniecki M., *Republika versus monarchia. Myśl polityczna Andrzeja Maksymiliana Fredry*, Łódź 2019.
- Urwanowicz E.D., *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998.
- Wierzbicki L.A., *Pospolite ruszenie w Polsce w II połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, wyd. UMCS Lublin 2011.
- Winniczuk L., *Kasper Siemek. Zapomniany pisarz postępowy XVII wieku*, «Problemy» 1952, nr 9.
- Żółtowska I., *Wstęp do M.T. Cynceron, O państwie. O prawach*, Kęty 2016.